

Władze Komitetu Krakowskiego PZPR wobec redakcji „Gazety Krakowskiej” od września 1980 do grudnia 1981 roku

W niniejszym artykule stawiam sobie za cel przeanalizowanie relacji pomiędzy Komitetem Krakowskim (KK) PZPR a redakcją jednego z istotnych regionalnych tytułów prasowych, kształtujących się w warunkach, które Andrzej Friszke określił mianem „rewolucji Solidarności”¹. Okres szesnastu miesięcy legalnej działalności NSZZ „Solidarność” był pod wieloma względami szczególny. Uwidaczniało się to także w postawach części środowiska dziennikarskiego, które dążyło do poszerzenia swojej podmiotowości i zmiany charakteru relacji pomiędzy dziennikarzami a decydentami politycznymi. W tekście ukazuję wpływ, jaki funkcjonowanie masowego ruchu wolnościowego miało na struktury władzy, ich kryzys i ostatecznie – kruszenie.

Jednym z podmiotów, które najgłośniej domagały się zmian w okresie 1980–1981 była redakcja „Gazety Krakowskiej („GK”). Dalej analizuję zadania, jakie władze KK PZPR stawiały przed dziennikarzami swojego organu prasowego, oraz rodzaje nacisku, jakie stosowały w celu podporządkowania sobie linii czasopisma. Zamierzam także zwrócić uwagę na ewolucję wzajemnych relacji pomiędzy decydentami politycznymi a redakcją oraz wskazać, które elementy działalności pisma były akceptowane przez krakowski komitet partii, a które nie mogły liczyć na jego aprobatę. W ten sposób chciałbym także zaznaczyć odmienność KK od innych komitetów regionalnych PZPR w okresie „rewolucji Solidarności”.

„Gazeta Krakowska”² to dziennik, który nawiązywał do tradycji wydawniczych sięgających 1794 roku. W 1949 roku wznowiono publikację gazety o tym tytule. Popularna „Krakowska”, jako organ wojewódzkich władz partyjnych, była nadzorowana przez KK PZPR oraz Wydział Prasy, Radia i Telewizji Komitetu Centralnego (KC) PZPR³. Zadania gazety w następujący sposób scharakteryzował w swoich wspomnieniach Sła-

PIOTR JUCHOWSKI

Instytut Historii Uniwersytetu
Jagiellońskiego
ORCID: 0000-0002-1622-3407

1. A. Friszke, *Rewolucja Solidarności 1980–1981*, Kraków 2014.
2. Od 1 lipca 1975 do 31 grudnia 1980 roku „Gazeta Krakowska” wychodziła pod nazwą „Gazeta Południowa”. W niniejszym tekście postępuję się jedynie tą pierwszą nazwą.
3. Sekretarz KK ds. propagandy Jan Broniek wspominał, że wraz z objęciem funkcji kierownika Wydziału Radia, Prasy i Telewizji KC PZPR przez Jana Klasę we wrześniu 1980 roku nadzór nad lokalną prasą partyjną przypadł KK PZPR. Zob. J. Broniek, *Gra bez asów (zapiski z lat 1950–1990)*, Kraków 2002, s. 118. Na temat powstania „Gazety Krakowskiej” w 1949 roku zob. S. Drabik, „Gazeta Krakowska” – czy tylko organ prasowy KW PZPR?, [w:] *Oficjalna prasa w PRL*, t. 1, pod red. S. Ligarskiego i R. Łatki, Szczecin–Warszawa 2020, s. 70.

womir Tabkowski, redaktor naczelny „GK” w latach 1983–1988: „Pierwszym [zadaniem] była określona interpretacja wydarzeń, przede wszystkim bieżących, odpowiadająca aktualnej polityce i linii programowej PZPR; drugim prezentacja aktualnej polityki i działalności partii, a z uwagi na jej dominującą rolę w kraju, także rządu i innych instytucji, realizujących tę politykę”⁴. Dosadniej brzmiał opis, którego autorami byli szeregowi dziennikarze gazety: „W tym organie trzeba było spełniać żądania niezbyt lotnych w dziedzinie manipulacji instruktorów. Wykonywać polecenia kolejnych urzędników rad narodowych, przedrukowywać sążniste sprawozdania Polskiej Agencji Prasowej i nawet rodzaj oraz format zdjęcia drukowanego w gazecie nie raz dyktowany był teleksem z Warszawy”⁵.

O ile powyższe oceny odnosiły się do funkcjonowania pisma w czasach politycznej stabilizacji, o tyle inaczej wyglądała sytuacja w trakcie „rewolucji Solidarności”. Zmiany w funkcjonowaniu pisma wiązały się z objęciem posady redaktora naczelnego przez Macieja Szumowskiego w październiku 1980 roku⁶. Warto jednocześnie zauważyć, że istotną rolę w tym przełomie odegrał poprzednik Szumowskiego na tym stanowisku – Zbigniew Regucki, od października 1980 roku pełniący funkcję kierownika kancelarii sekretariatu KC PZPR⁷. Już w latach siedemdziesiątych zorganizował on dynamiczny zespół dziennikarzy, którzy w okresie 1980–1981 stworzyli specyficzną – zwłaszcza jak na partyjny

dziennik – dążącą ku poszerzeniu sfery niezależności formułę „GK”⁸.

Tego rodzaju linia redakcyjna była możliwa dzięki poważnemu osłabieniu cenzury, będącemu konsekwencją strajków sierpniowych w 1980 roku. Jednocześnie trzeba podkreślić, że wydarzenia na Wybrzeżu przyniosły środowisku dziennikarskiemu swoistą „rewolucję moralną”. Daniel Wicenty w monografii poświęconej temu środowisku zwrócił uwagę, że wielu ówczesnych dziennikarzy obserwowało robotnicze strajki, co znacząco wpłynęło na ich świadomość. Liczni redaktorzy, którzy dotąd realizowali przede wszystkim wytyczne partyjne, obserwując strajki, doświadczali wewnętrznej przemiany, dzięki której przededefiniowali swoje dotychczasowe rozumienie roli dziennikarza⁹. Potwierdzały to dokumenty partyjne z tego okresu: „W części środowiska emocje wzięły górę nad krytyczną, ale rzetelną oceną przeszłości, a także formułowaniem konstruktywnych wniosków na przyszłość. Mamy do czynienia z rodzajem samooczyszczenia się ludzi, którzy na co dzień przemawiali do społeczeństwa w okresie tzw. propagandy sukcesu”¹⁰.

W okresie od września 1980 do grudnia 1981 roku dziennikarze „GK” często przedstawiali na łamach gazety wyraziste i zdecydowane poglądy na temat ówczesnej sytuacji społeczno-politycznej. Gdyby spróbować w syntetyczny sposób przedstawić linię redakcyjną, można by stwierdzić, że redakcja dziennika opowiadała się za porozumieniem pomię-

4. S. Tabkowski, „Gazeta Krakowska” w antrakcie. *Wspomnienia redaktora*, Katowice 2014, s. 133.

5. *13 miesięcy i 13 dni „Gazety Krakowskiej 1980–1981. Szkic do portretu gazety codziennej napisany przez zespół dziennikarzy posierpniowej „Krakowskiej”*, Londyn 1985, s. 14.

6. Maciej Szumowski (1939–2004) – dziennikarz, w latach siedemdziesiątych autor reportaży i filmów dokumentalnych, od 1975 roku felietonista „GK”. W okresie 1980–1981 członek KK PZPR.

7. Zbigniew Regucki (ur. 1936) – dziennikarz, w latach 1971–1980 redaktor naczelny „GK”. W okresie 1971–1980 członek Egzekutywy KK PZPR, od 1981 roku kierownik kancelarii Sekretariatu KC PZPR. O roli Reguckiego w tworzeniu „GK” zob. M. Kwaśniewski, *Fenomen „Gazety Krakowskiej”*, [w:] *Między sierpniem a grudniem. „Solidarność” w Krakowie i Małopolsce w latach 1980–1981*, pod red. T. Gąsowskiego, B. Klich-Kluczewskiej i J. Mierzwy, Kraków 2006, s. 77–78.

8. Relacja Jerzego Sadeckiego (w zbiorach autora); *13 miesięcy i 13 dni...*, s. 17–18.

9. D. Wicenty, *Załamania na froncie ideologicznym. Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich od Sierpnia ’80 do stanu wojennego*, Gdańsk 2012, s. 28–29.

10. Informacja Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR dotycząca sytuacji w środowisku dziennikarskim, Warszawa, październik 1980, [w:] *ibidem*, s. 251.

dzy umiarkowanymi nurtami w PZPR i Solidarności. Bezpośrednio po Sierpniu dziennikarze „GK” byli zafascynowani Solidarnością, część z nich widziała się w roli strażników porozumień sierpniowych i domagała się na przykład utworzenia medium NSZZ¹¹. Jednocześnie domagano się także reform wewnętrznych; postulowano między innymi wzmocnienie roli organów wybieralnych, ograniczenie roli aparatu partyjnego, demokratycznych i tajnych wyborów w PZPR czy weryfikacji i rozliczenia nieuczciwych działaczy partyjnych¹².

Na tym jednak nie koniec. Wskazywano także propozycje zmian systemowych. W państwie, w którym władzę sprawowała partia typu leninowskiego, media były podporządkowane utylitarnym i ideologicznym celom władz, natomiast – na co zwracał uwagę Daniel Wicenty – „ewentualne zadania informacyjne mediów miały rangę co najwyżej drugorzędą”¹³. Dlatego też redakcja „GK” za jedną z najbardziej potrzebnych reform uznawała konieczność liberalizacji systemu cenzury i zmianę modelu prasy. Uznawano, że rolą dziennikarza jest przede wszystkim informowanie społeczeństwa¹⁴. Warto wspomnieć, że jedną z aren walki o tego rodzaju reformy były również posiedzenia plenarne KK PZPR. 21 listopada 1980 roku, podczas dyskusji w tym gre-

mium, Maciej Szumowski powiedział, że redaktorzy powinni być przede wszystkim „rzemieślnikami faktu i konkretnej informacji”, a ich podstawowa rola to przedstawianie niezależnej i obiektywnej opinii, a nie realizowanie czyjegós polecenia¹⁵. Dziennikarze „GK” szli dalej, wskazując także na konieczność liberalizacji dostępu do książek czy przedstawiania faktów historycznych w podręcznikach szkolnych¹⁶. Spośród pokrewnych postulatów w „GK” otwarcie popierano też dążenia środowisk akademickich, które zabiegały o poszerzenie autonomii w zakresie zarządzania uczelniami¹⁷. Ponadto dziennikarze gazety postulowali konieczne reformy w polityce kadrowej i zarządzaniu w sektorze państwowym. Uznawano, że powinny nastąpić zmiany, tak aby to kompetencje, a nie znajomości, decydowały o powołaniach na konkretne stanowiska. Postulowano także ograniczenie biurokracji¹⁸. Co do zasady „GK” ostrożnie podchodziła do postulatów zmian ustrojowych; unikano przedstawiania radykalnych koncepcji, choć konsekwentnie wskazywano na możliwość autonomizacji poszczególnych sektorów oraz potrzebę odideologizowania życia publicznego i w konsekwencji zmniejszenia wpływu partii na życie publiczne.

Jak już wspomniałem, najistotniejszą rolę w redakcji pełnił redaktor naczelny Maciej Szumowski.

11. Na ten temat zob. P. Juchowski, „Gazeta Krakowska” wobec NSZZ „Solidarność”: wrzesień 1980 – grudzień 1981, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2019, nr 1.
12. Zob. A. Lisiecka, *Inicjatywa szeregowych członków – wielką szansą*, „Gazeta Południowa” („GP”), 14.11.1980, nr 247; M. Popiołowa, *Nie potakiwać!*, „GP”, 13.11.1980, nr 246; „Kierować powinni ludzie światli i rozumni”, „GP”, 14.11.1980, nr 247; J. Sadecki, *My w sprawie odnowy partii*, „GP”, 17.11.1980, nr 249; R. Kmera, *Zacząć szybko i od samego dołu*, „GP”, 20.11.1980, nr 252; J. Piekarczyk, *Demokratyczne wybory w instancji partyjnej*, „GP”, 28.11.1980, nr 25; *Aby partyjny znaczyło: uczciwy, sprawiedliwy, pracowity*, „GP”, 22.12.1980, nr 277; M. Szulc, *Społeczeństwo oczekuje od partii wierności demokratycznym ideom*, „GK”, 10–11.01.1981, nr 8; *Prawo wyborcze dla delegatów*, „GK”, 12.02.1981, nr 32; J. Surdykowski, *Moje dziesięć tez o partii*, ibidem.
13. D. Wicenty, *Załamaniem na froncie ideologicznym...*, s. 16.
14. Zob. M. Szumowski, *Bliżej prawdy*, „GP”, 13–14.09.1980, nr 198; S. Bratkowski, *Kim jesteśmy i co możemy zrobić?*, „GK”, 22.06.1981, nr 122. O tym, jak istotne było dążenie do wolności słowa, mówili także Jerzy Sadecki i Zbigniew Regucki. Zob. Relacje Jerzego Sadeckiego i Zbigniewa Reguckiego (obie w zbiorach autora).
15. Zob. Archiwum Narodowe w Krakowie (ANKr), KK PZPR, 29/2382/41, Protokół nr 6 z obrad plenarnego posiedzenia KK PZPR w Krakowie, 21.11.1980, k. 91.
16. *Kto układał listę ksiąg zakazanych?*, „GK”, 3.03.1981, nr 45; S. Maciejewski, *Prawda na ławę szkolną*, „GK”, 29–31.05.1981, nr 107.
17. J. Hańderek, *Stare tradycje nowe nadzieje*, „GP”, 22.09.1980, nr 204, s. 3.
18. Zob. M. Szumowski, *Bierna siła*, „GK”, 2.01.1981, nr 2; J. Krakowski, *Warunek przeprowadzenia reform: Eliminacja ludzi niekompetentnych z rządu, administracji i przemysłu*, „GK”, 11.05.1981, nr 93; E. Chudziński, *Granice kompetencji*, „GK”, 2.07.1981, nr 130; S. Ciepły, *Jaki powinien być szef przedsiębiorstwa?*, „GK”, 1.09.1981, nr 170; Z. Satała, *Czy zwolnimy pół miliona urzędników?*, „GK”, 12.10.1981, nr 199.

Jego zastępcą był Janusz Marcjan, a spośród innych osób nadających ton redakcji warto wymienić Dorotę Terakowską, prywatnie żonę Szumowskiego, koordynującą sprawy organizacyjne. W analizowanym okresie w redakcji „GK” pracowało około 200 osób¹⁹. Znaczna część dziennikarzy udzielała się w Stowarzyszeniu Dziennikarzy Polskich (SDP), a redaktor „GK” Jerzy Surdykowski był wiceprezesem tej organizacji.

Redakcja pisma nie stanowiła monolitu, choć z analizowanych relacji i memuarystyki wynika, że większość redaktorów zaliczała się do reformatorskiego nurtu „GK” i popierała stanowisko Szumowskiego. Było to dość dobrze widoczne w czasie pogorszenia stosunków z władzami KK PZPR we wrześniu 1981 roku. Zespół redakcyjny „GK” oraz członkowie podstawowej organizacji partyjnej przy „GK” wystosowali wówczas list w obronie linii gazety²⁰. Z drugiej strony należy wymienić grupę dziennikarzy „GK”, którzy do reformatorskiej linii Szumowskiego podchodzili z dystansem. Byli to: Henryk Cyganik, Olgierd Jędrzejczyk, Janusz Hańderek, Wojciech Machnicki, Tomasz Ordyk, Brunon Rajca i Konrad Strzelewicz²¹.

Postawa władz KK PZPR

Tak śmiała postawa dziennikarzy partyjnej gazety nie byłaby możliwa, gdyby nie pozytywne, a przynajmniej neutralne, stanowisko władz KK i Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR. Można podejrzewać, że gdyby na czele wojewódzkiej instancji PZPR w Krakowie stał Stanisław Kociołek (I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR w latach 1980–1982) lub Andrzej Żabiński (I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego (KW) PZPR w Katowicach w latach 1980–1982), skład redakcji i jej reformatorska linia spotkałyby się ze zdecydowanym oporem i dążeniem do zmiany ze strony lokalnego aparatu partyjnego²².

Tymczasem od lutego 1980 roku funkcję I sekretarza KK PZPR pełnił Krystyn Dąbrowa²³. Wraz z nim istotną rolę w krakowskim aparacie partyjnym odgrywał Jan Broniek – sekretarz KK ds. propagandy, a od czerwca 1981 roku sekretarz organizacyjny KK²⁴. Istotne znaczenie w swobodnym przedstawianiu swoich poglądów na łamach „GK” miał także kierownik Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR Józef Klasa oraz kierownik kancelarii sekretariatu KC PZPR Zbigniew Regucki²⁵. To właśnie ten ostatni

19. Warto w tym gronie wyróżnić twórców reportaży: Elżbietę Dziwisz, Stefana Maciejewskiego, Ewę Owsiany, Jerzego Piekarczyka czy wspomnianą Dorotę Terakowską. Ważną rolę w redakcji odgrywali także młodzi reporterzy, opisujący strajki Solidarności. Oprócz wymienionej już Elżbiety Dziwisz byli to między innymi: Stefan Cieply, Marian Hanik, Helena Lazar, Grażyna Nowak, Tadeusz Pikulicki, Jerzy Sadecki, Tadeusz Stec, Marian Szulc czy Anna Wcisto. Ponadto na łamach „GK” czytelnik mógł liczyć na teksty publicystyczne Maciejewskiego, Piekarczyka i Ciepłego czy cotygodniowe felietony Macieja Szumowskiego. Redakcja „GK” współpracowała z ekspertami ze świata akademickiego, między innymi Janem Jerschimą, Jędrzejem Krakowskim, Jerzym Tendajem czy Gwidonem Rysiakiem.
20. Zob. ANKr, KK PZPR, 29/2382/140, Stanowisko POP i zespołu „Gazety Krakowskiej” w sprawie też nad profilem pisma, przeprowadzonej przez Egzekutywę KK PZPR w dniu 18 września 1981 r., 21.09.1981, k. 196–198.
21. Cyganik, Machnicki, Ordyk, Rajca i Strzelewicz mieli we wrześniu 1981 wystosować list do władz partyjnych, w którym stwierdzili, iż Szumowski „terroryzuje” redakcję. Na ten temat zob. *13 miesięcy i 13 dni...*, s. 69; J. Broniek, *Gra bez asów...*, s. 122.
22. A. L. Sowa, *Historia polityczna Polski 1944–1991*, Kraków 2011, s. 458–460. Zarówno Kociołek, jak i Żabiński byli zaliczani do zachowawczego nurtu PZPR. W wielu wypowiedziach zwracali uwagę na szkodliwość niektórych partyjnych gazet, w tym „GK”.
23. J. Broniek, *Gra bez asów...*, s. 64. Warto zwrócić uwagę, że Krystyn Dąbrowa, zanim rozpoczął karierę w aparacie partyjnym PZPR, pracował jako dziennikarz, między innymi w „ItD”. Być może to doświadczenie miało wpływ na jego pozytywny stosunek do środowiska dziennikarskiego w okresie „rewolucji Solidarności”.
24. Trzeba jednak dodać, że także po objęciu funkcji sekretarza KK ds. organizacyjnych Broniek nadal zajmował się mediami. Zob. J. Broniek, *Gra bez asów...*, s. 146.
25. Relacja Zbigniewa Reguckiego... Józefa Klasę uznaje się za przedstawiciela liberalnego nurtu w PZPR. Zob. J. Wojstów, *Stefan Olszowski głównym nadzorcą partyjnej propagandy w latach 1980–1982*, [w:] *Spółeczne i historyczne konteksty funkcjonowania mediów*, pod red. M. Kaczmarczyka i in., Sosnowiec 2015, s. 94.

miał wskazać Szumowskiego jako swojego następcę w funkcji redaktora naczelnego „GK”²⁶. Regucki na spotkaniu redakcji zaproponował dwóch kandydatów: Szumowskiego oraz Hieronima Kubiaka, a zespół redakcyjny wskazał Szumowskiego²⁷. Ten wybór został zaakceptowany także przez władze KK PZPR. W swoich wspomnieniach Jan Broniek przypisywał sobie i Krystynowi Dąbrowie zaproponowanie Egzekutywie KK Szumowskiego na stanowisko redaktora naczelnego krakowskiego dziennika. Jak twierdził, miało się to odbyć także za rekomendacją ówczesnego przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie Andrzeja Kurza oraz Józefa Klasy²⁸. Warto w tym kontekście przytoczyć treść dziennika jednego z dziennikarzy „GK”, Stefana Maciejewskiego, który chyba w najpełniejszy sposób scharakteryzował okoliczności wyboru Szumowskiego: „Zadecydował korzystny splot przesłanek: nowe, wpływowe stanowisko Reguckiego, korzystne dla Maćka [Szumowskiego] stanowisko Klasy, neutralne stanowisko I sekretarza w Krakowie, Dąbrowy, a jednocześnie życzliwe stanowisko sekretarza KK Jana Brońka, nadto brak przeciwników w egzekutywie (Maciek był poza układami lokalnych rozgrywek partyjnych) [...]. Generalnie można powiedzieć, że dobrze, sprawnie zafunkcjonował układ krakowski, którego nici dzierży Józef Klasa”²⁹.

Pozytywne nastawienie wobec nowej linii „GK” ze strony władz KK PZPR, reprezentowanych przez Dąbrowę i Brońka, potwierdza kilka źródeł. Tak sprawę przedstawił jeden z dziennikarzy „GK”, Jerzy Sadecki: „Nie ulega wątpliwości, że na funkcjonowanie posierpniowej «Gazety Krakowskiej» miała wpływ – bardziej niż w innych miastach – liberalna atmo-

sfera Krakowa. Tutaj partia była mniej opresyjna, bardziej otwarta, a przynajmniej [była taka] część jej aparatu”³⁰. Podobnie sytuację tę wspominał Zbigniew Regucki: „W Krakowie był dobry «klimat» dla takiego czasopisma jak «Gazeta Krakowska». Jeżeli z Komitetu Centralnego zgłaszano zastrzeżenia wobec linii redakcyjnej «GK», to Broniek i Dąbrowa starali się to jakoś załagodzić, negocjować z «Gazetą», a nie «przykręcać jej śrubę». Uważam, że na tyle, na ile mogli – Broniek i Dąbrowa wspomagali «GK», pomimo tego, że mieli za to problemy u kierownictwa partyjnego”³¹. W moim przekonaniu w znacznej mierze można się zgodzić ze stanowiskiem Sadeckiego i Reguckiego. Z drugiej strony można mieć jednak wątpliwości co do tego, czy mniejsza opresyjność krakowskiego aparatu partyjnego wynikała z poglądów jego członków na ówczesną sytuację czy z silnych wpływów Solidarności i partyjnych liberałów, zgromadzonych w redakcji „Gazety Krakowskiej” i krakowskiej Kuźnicy³².

Warto podkreślić, że na podobną tendencję zwracano także uwagę w analizach sporządzonych przez krakowską Służbę Bezpieczeństwa. Tak sprawę opisano w jednej z analiz II Wydziału SB w Krakowie, która prawdopodobnie powstała między majem a czerwcem 1981 roku: „[...] nie od razu też linia programowa i cele działania redakcji – zwłaszcza «Gazety Krakowskiej» – były zrozumiałe i w pełni popierane przez Plenum KK i cały aparat partyjny. Trzeba jednak stwierdzić z naciskiem, że gdyby tego rozumienia w ogóle nie było i gdyby ono sobie nie uutorowało drogi w kierowniczym aktywie, to dziennikarstwo krakowskie z «Gazetą» na czele nie mogłoby uzyskać tej pozycji, którą sobie wywalczyło i utrwala”³³.

26. Relacja Zbigniewa Reguckiego...

27. *13 miesięcy i 13 dni...*, s. 21. Hieronim Kubiak (ur. 1934) – profesor socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego. W latach 1981–1982 sekretarz KC PZPR, a w okresie 1981–1986 członek Biura Politycznego KC PZPR.

28. J. Broniek, *Gra bez asów...*, s. 118.

29. S. Maciejewski, *Wojna polsko-polska. Dziennik 1980–1983*, Kraków 2007, s. 69.

30. Relacja Jerzego Sadeckiego...

31. Relacja Zbigniewa Reguckiego...

32. Klub Twórców i Działaczy Kultury „Kuźnica” powstał w 1975 roku. Zrzeszał przede wszystkim intelektualistów, ludzi nauki i kultury, będących członkami PZPR. Zob. A. Józwiak, *Krakowska Kuźnica. Historia, ludzie, idee*, Kraków 2005.

33. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie (AIPN Kr), 079/104/1, Meldunek operacyjny 160/81, b.d., k. 396–401.

Relacje redakcji i władz KK PZPR: wrzesień 1980 – grudzień 1981

W początkowym okresie „rewolucji Solidarności” redakcja „GK” mogła liczyć na przychylność władz KK PZPR. Nie odnaleziono zapisów źródłowych, które wskazywałyby, że Egzekutywa KK przedstawiała poważniejsze zarzuty wobec nowej linii „GK”. Warto tu wspomnieć choćby o posiedzeniu krakowskiego oddziału SDP z 11 września 1980 roku, kiedy to wystosowano do władz partyjnych apel, który zawierał między innymi żądanie „zmiany polityki kadrowej w środkach masowego przekazu i oparcia jej o kryteria kompetencji zawodowej, ideowości, moralności i autorytetu w środowisku dziennikarskim, a nie o działający obecnie system nomenklatury [...] [a także] ograniczenia działania Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk oraz jego agend terenowych wyłącznie do spraw podstawowych dla ustroju i państwa”³⁴. Spotkaniu przewodniczył Maciej Szumowski, a istotną rolę w przygotowaniu apelu odegrali inni dziennikarze „Krakowskiej”. Tekst został następnie opublikowany na łamach „GK” bez ingerencji cenzury. W swoich wspomnieniach ówczesny sekretarz KK ds. propagandy odnotował, że w tej sprawie skontaktował się z szefem krakowskiej cenzury Janem Wszółkiem, aby – jak pisał – na „jego odpowiedzialność” opublikować tekst bez ingerencji cenzorskiej³⁵.

Za pierwszy sygnał ostrzegawczy wobec linii „GK” można uznać posiedzenie Egzekutywy KK PZPR, które odbyło się 10 lutego 1981 roku³⁶. W protokole z tego posiedzenia napisano: „Mówiono o od-

powiedzialności, jaka spoczywa na «Gazecie Krakowskiej» – jako gazecie partyjnej. O konieczności obiektywnego przedstawiania spraw z tendencją do umacniania stanowiska partii – a nie odwrotnie”³⁷. Skutkiem tego spotkania miało być wywarcie nacisku na redakcję „GK”, tak aby przedstawiała (a nie krytykowała) przede wszystkim stanowisko PZPR, a nie Solidarności. Od tego czasu w Egzekutywie KK PZPR wykazywano coraz większe zainteresowanie linią redakcyjną „GK”. Na polecenie KC PZPR odbyły się rozmowy z redakcjami poszczególnych czasopism. Warto jednak zauważyć, iż do składu KK na rozmowy powołano osoby przychyłne „GK”, między innymi Jana Brońka, Andrzeja Kurza czy Hieronima Kubiaka³⁸.

Posiedzenie Egzekutywy KK z 9 marca 1981 roku było w dużej mierze poświęcone ocenie „GK”³⁹. Najważniejsze z ocen redakcji gazety przedstawia poniższa tabela:

34. *13 miesięcy i 13 dni...*, s. 19–20.

35. J. Broniek, *Gra bez asów...*, s. 121. Potwierdzają to także wspomnienia dziennikarzy „Krakowskiej”: „Regucki i Broniek podjęli się realizacji tej uchwały bez precedensu – tekst ukazał się bez jednego zmienionego słowa i cięć cenzury. To nie było wymuszone na tych ludziach; oni świadomie, choć nie bez ryzyka, podjęli decyzję o druku. To była kwestia ich wiarygodności” – *13 miesięcy i 13 dni...*, s. 20.

36. Trzeba zauważyć, że był to okres, w którym relacje między partią a Solidarnością zaczęły się coraz bardziej zaostrzać, a jednym ze spornych tematów była sprawa rejestracji Solidarności Rolników Indywidualnych

37. Zob. ANKr, KK PZPR, 29/2382/138, Protokół nr 5/81 z posiedzenia Egzekutywy KK PZPR w Krakowie w dniu 10.02.1981, k. 32. Pięć dni wcześniej, 5 lutego 1981 roku, redaktor naczelny „GK” Maciej Szumowski został po raz pierwszy zaproszony na posiedzenie egzekutywy.

38. Ibidem, Protokół nr 8/81 z posiedzenia Egzekutywy KK PZPR w Krakowie, 26.02.1981, k. 125.

39. Ibidem, Protokół nr 9/81 z posiedzenia Egzekutywy KK PZPR w Krakowie, 9.03.1981, k. 141–142.

Tabela 1

Ocena pozytywna	Ocena negatywna
Obiektywny przekaz: „ustanowiła standard mówienia prawdy o kraju”.	Brak problematyki gospodarczej i ekonomicznej: „jeżeli się pojawia, to w formie negacji”.
Zdolność do uspokojenia nastrojów w społeczeństwie: „w okresie gorących sierpniowo-wrześniowych dni gazeta przez «kontynuowanie linii prawdy» była ogromnym czynnikiem tonizującym konflikty w krakowskim”.	Brak artykułów dotyczących tematyki młodzieży i ruchu młodzieżowego.
Przekaz o „personalnym nurcie rozrachunkowym” uznano za kontrowersyjny, ale z drugiej strony doceniono za obiektywność i klarowność, co wzmocniło autorytet „GK” w społeczeństwie.	Brak publicystyki o tematyce międzynarodowej.
Wysoka popularność „GK” w opinii publicznej.	Brak dyskusji z „polityczną opozycją” w Solidarności.
	Brak weryfikacji źródeł.

W protokole z posiedzenia odnotowano także kilka postulatów na przyszłość. Egzekutywa KK PZPR domagała się przede wszystkim usystematyzowania kontaktów z redakcją „GK”. Można to uznać za brak aprobaty dla samowolnych działań redakcji „Krakowskiej”. Co więcej, szczególnie nacisk położono na to, by realizowała ona linię PZPR. „Wszystkie działania gazety winny być podporządkowane podstawowemu celowi – tworzeniu frontu rozważli i rozsądni – ugruntowaniu przekonania, że odnowa to proces, który został zaaprobowany przez partię i będzie realizowany mimo przeszkód, na jakie napotyka. Dlatego też nadmierna «ekscytacja» artykułów w gazecie partyjnej, jaką jest «Gazeta Krakowska», jest niewskazana” – czytamy w dokumencie. Jednocześnie doceniano popularność i autorytet „GK” wśród czytelników. Wydaje się, że miało to istotny wpływ na pozycję redakcji pisma wobec KK.

Władze komitetu, pomimo różnego typu nacisków kierownictwa partyjnego i w obawie przed reakcją społeczeństwa, w tym także organizacji partyj-

nych (np. w Hucie im. Lenina), powstrzymywały się od zdymisjonowania redaktora naczelnego i modyfikacji linii „GK”. Jednocześnie trzeba zwrócić uwagę, że podczas posiedzeń Egzekutywy nie krytykowano redakcji za koncepcje zmian systemowych czy ustrojowych. Niewykluczone, że krakowskie władze PZPR podzielały część poglądów redakcji „GK”. Krystyn Dąbrowa był przez przedstawicieli tak zwanego nurtu dogmatycznego w partii uznawany za osobę wspierającą tendencje określane mianem rewizjonistycznych i socjaldemokratycznych⁴⁰.

Kulisy stosunków pomiędzy „GK” a władzami KK odśladają źródła memuarystyczne – zwłaszcza w zakresie wzajemnych antagonizmów, o których nie wspominają partyjne protokoły. Oto na przykład w lipcu 1981 roku władze KK miały nakazać redakcji bardzo powściągliwe informowanie o wizycie Lecha Wałęsy w Krakowie. Redaktorzy dziennika, dążąc do zachowania poprawnych relacji z komitetem, dostosowali się do tej dyrektywy⁴¹. Z drugiej strony dziennikarze przeciwstawiali się poleceniom KK.

40. J. Kazimierski, *Katowickie Forum Partyjne*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2013, nr 22, s. 224.

41. Więcej na ten temat zob. *13 miesięcy i 13 dni...*, s. 53.

Jednym z przykładów może być postawa redaktorów w sprawie postulatu Solidarności, dotyczącego wprowadzenia wolnych od pracy sobót. Do KK przyszło zalecenie z KC, by partyjne media nie popierały stanowiska Solidarności w tym sporze. Redakcja „GK” zagroziła jednak, że jeśli nie będzie mogła opublikować obiektywnego przekazu w tej sprawie, opisując także pogląd działaczy Solidarności, to może dojść do strajku drukarzy. W reakcji na to władze KK PZPR miały „wybrać mniejsze zło” i wyrazić zgodę na publikację materiałów wedle woli redakcji⁴².

Dziennikarze „GK” wspominali, że redakcja pisma próbowała jak najbardziej uniezależnić się od KK PZPR: „[...] «Gazeta» była organem wszystkich tych ludzi w partii, którzy pragnęli się otrząsnąć z wieloletniego ubezwłasnowolnienia, w tym ludzi partii będących w «Solidarności» – a nie organem aparatu partyjnego czy konkretnej instancji [...]. Realizowanie tak sformułowanej linii i funkcji organu partyjnego musiało odbywać się w nieustającym napięciu i walce z aparatem partyjnym i poszczególnymi instancjami w PZPR”⁴³. Ponadto według autorów wydanych w 1985 roku w Londynie *13 miesięcy i 13 dni...* działacze KK PZPR patrzyli przez palce na specyficzną linię „Krakowskiej”, gdyż obawiali się złego przedstawienia w „GK”, a poparcie w partyjnej gazecie było im potrzebne do sukcesu w wyborach wewnątrz partii⁴⁴.

Z drugiej jednak strony źródła memuarystyczne dostarczają także informacji o pozytywnych opiniach redakcji „GK” na temat władz KK PZPR. Dziennikarze „GK” pochlebnie wyrazili się o postawie Krystyna Dąbrowy. Doceniono go za umiejętne i elastyczne prowadzenie reformatorskiej linii w Krakowie, choć nieraz podawano w wątpliwość przyświecające mu intencje⁴⁵. Dziennikarze darzyli Dąbrowę respektem nawet wtedy, gdy zdecydowanie krytykował „GK”. „Dla «Gazety» ważne były nie oceny, a możliwość robienia dziennikarstwa”⁴⁶ – wskazywali po latach. Pozytywnie określano także sekretarza KK Jana Bronka, „prawą rękę” Dąbrowy, który był odpowiedzialny za środki masowego przekazu w Krakowie. Uznawano, że pomimo częstych konfliktów Broniek rozumiał racje redakcji i bronił jej przed niechętnymi wobec „GK” przedstawicielami aparatu partyjnego, a także nie dążył do bezpośrednich ataków na dziennikarzy i nie ingerował w ich teksty⁴⁷. Z perspektywy czasu także Broniek wyrażał dobre zdanie o redakcji „GK”. W swoich wspomnieniach zwracał uwagę na popularność gazety w ośrodkach prasoznawczych i w opinii publicznej. Doceniał także talent dziennikarski i publicystyczny ówczesnych redaktorów, ze szczególnym uwzględnieniem Szumowskiego⁴⁸.

Warto zwrócić uwagę na wspólne „interesy” redakcji „GK” i partyjnych liberałów z KK w tym okresie. Przykładem tego był spór z przedstawicielami

42. Zob. ibidem, s. 31.

43. Ibidem, s. 33–34.

44. Zob. ibidem, s. 41. Trzeba zwrócić uwagę, że kampania przedzjazdowa, jak i sam IX nadzwyczajny zjazd PZPR znacznie różniły się od reżyserowanych kongresów z lat siedemdziesiątych. Podczas wojewódzkich kampanii przedzjazdowych trwała zacięta dyskusja, a wielu kandydatów na delegatów zjazdu nie zyskało aprobaty „partyjnych dotów”. Na ten problem wskazywały także władze Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego w liście do PZPR, w którym pisano: „wchodzą ludzie przypadkowi, otwarcie wyznający poglądy oportunistyczne. W rezultacie rozlicznych manipulacji wrogów PZPR, rewizjonistów i oportunistów odsuwani są doświadczeni i oddani sprawie partii działacze o nieskazitelnej reputacji i obliczu moralnym” – List Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego, 5 czerwca 1981 r., [w:] *PZPR a „Solidarność” 1980–1981. Tajne Dokumenty Biura Politycznego*, wstęp T. Kozłowski, Warszawa 2013, s. 601.

45. Zob. *13 miesięcy i 13 dni...*, s. 53.

46. Ibidem.

47. Ibidem, s. 41.

48. J. Broniek, *Gra bez asów...*, s. 120–123.

zachowawczego nurtu w PZPR. Jedną z organizacji popierających program partyjnego „betonu” było Katowickie Forum Partyjne (KFP)⁴⁹. W pierwszych dwóch dniach czerwca 1981 roku na łamach „GK” opublikowano kilka materiałów o KFP⁵⁰, w wyniku czego już 2 czerwca na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR rozpoczęła się dyskusja na temat działalności tej organizacji. Nieformalne patronowanie inicjatywie przypisywano I sekretarzowi KW w Katowicach Andrzejowi Żabińskiemu. Ten, zabierając głos na spotkaniu, stwierdził, że rozgłos KFP to zasługa Józefa Klasy, który miał dostarczyć „GK” niepublikowane materiały KFP: „«Gazeta Krakowska» opublikowała je i od tego momentu rozpoczęła się wściekła nagonka, nie tylko na autorów, na mnie również, łącznie z pogroźkami. Uważam to za prowokację”⁵¹. W dalszej części swojego wystąpienia Żabiński zgłosił chęć rezygnacji ze stanowiska, a także zaapelował o wyciągnięcie konsekwencji wobec Klasy, który „pozwolił na opublikowanie dokumentów Forum Katowickiego w «Gazecie Krakowskiej»”⁵². W toku dyskusji pojawiały się raczej głosy w obronie Klasy i „GK”. Stefan Olszowski stwierdził: „Byłbym daleki od twierdzenia, że «Gazeta Krakowska» opublikowała uchwały forum z czyjejs inspiracji, brak na

to dowodów”⁵³. Podobne zdanie wyrażali także I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania i inni członkowie Biura Politycznego KC PZPR⁵⁴.

Jednakże wspomnienia Jana Brońka wskazują, iż Żabiński miał prawo mówić o prowokacji, gdyż „GK” w pewnym sensie rzeczywiście wykorzystano do rozpętania nagonki wobec działaczy zachowawczego nurtu PZPR. Dokumenty KFP bezpośrednio do „GK” dostarczył Józef Klasa. „Dokumenty Forum zostały ujawnione publicznie za sprawą Józefa Klasy, który przywiózł je z Katowic do Krakowa. Zanieśliśmy je Maciejowi Szumowskiemu w celu opublikowania w «Gazecie Krakowskiej»”⁵⁵ – przyznawał Broniek.

Z kolei Sławomir Tabkowski sugerował, że „Gazeta Krakowska” w latach 1980–1981 mogła być kontrolowana przez władze KK. „W tych warunkach M. Szumowski, dzięki wsparciu i kurateli wpływowej grupy osób z aparatu partyjnego mógł realizować program «niezależnej gazety», co w innym czasie i miejscu było nie do pomyślenia. Świadkowie wydarzeń wspominali, iż częstą praktyką w tamtym okresie było dostarczanie do Komitetu Krakowskiego szpalt z proponowanymi tekstami, które niewątpliwie podlegały tam dalszej «obróbce»”⁵⁶ – pisał Tabkowski. Nieco dalej powoływał się także na słowa

49. Działacze KFP opowiadali się za walką partii z Solidarnością, usunięciem z PZPR liberatów i reformatorów oraz zachowaniem „pryncypiów ideowych marksizmu-leninizmu” w ideologii partyjnej. Zob. J. Kazimierski, *Katowickie Forum Partyjne...*, s. 209–231; P. Gasztold-Señ, *Towarzysze z betonu. Dogmatyzm w PZPR 1980–1990*, Warszawa 2019, s. 152–173.

50. Na łamach „Krakowskiej” przedstawiano liczne rezolucje, uchwały oraz stanowiska organizacji partyjnych z Krakowa, a także ze Śląska, w których protestowano przeciwko poglądom głoszonym przez działaczy KFP. Wspólnym mianownikiem tych apeli było uznanie działalności KFP za dążącą do rozbicia jedności w PZPR, wzmożenia niepokojów społecznych czy wypaczenia ideologii socjalistycznej. Przedstawiono także apel do Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej, w którym postulowano, by wyjaśniła sposób funkcjonowania tej organizacji. Warto zwrócić uwagę na tytuły apeli, które miały przedstawić działalność KFP w jak najbardziej negatywnym świetle: D. Terakowska, „*To jest próba skompromitowania socjalizmu*”, „GK”, 1.06.1981, nr 108; *Katowickie Forum chce rozbić partię*, ibidem; D. Terakowska, „*To jest echo najgorszego okresu błędów i wypaczeń z ery stalinowskiej*”, 2.06.1981, nr 109.

51. Protokół nr 96 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 2 czerwca 1981 r., [w:] *PZPR a „Solidarność”...*, s. 577.

52. Żabiński potwierdził swoje zarzuty wobec „GK” na XI Plenum KC PZPR. I sekretarz KW w Katowicach miał powiedzieć: „Zastanawia natomiast atmosfera, jaką rozpętano na skalę niebywałą w całej Polsce. Kto tak szybko i skutecznie zadziałał, z taką zajadłością zwalczając dokumenty Forum, gdy uprzednio niejednokrotnie przechodziło się do porządku dziennego nad dokumentami podważającymi funkcjonowanie partii jako takiej” – *Dyskusja*, [w:] *XI Plenum KC PZPR, 9–10 czerwca 1981r.*, „Nowe Drogi” 1981, nr 7, s. 50.

53. Protokół nr 96 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 2 czerwca 1981 r., [w:] *PZPR a „Solidarność”...*, 579.

54. Zob. ibidem, s. 579–588. Trzeba także zauważyć, iż większość członków Biura Politycznego KC PZPR była przeciwna rezygnacji Żabińskiego z funkcji I sekretarza KW PZPR w Katowicach.

55. J. Broniek, *Gra bez asów...*, s. 95.

56. S. Tabkowski, „*Gazeta Krakowska*” w *antrakcie...*, s. 39.

Krystyna Dąbrowy, który miał powiedzieć: „Wcale nie mam zamiaru wypierać się, że w intencji liberalnego skrzydła ludzi partii ówczesna «Gazeta Krakowska» miała pełnić rolę wentyla bezpieczeństwa”⁵⁷. Tabkowski twierdził jednak, że w rzeczywistości pismo stanowiło „coś więcej” niż wspomniany przez I sekretarza KK „wentyl bezpieczeństwa”⁵⁸.

Wydaje się jednak, że opinia o „GK” przedstawiona przez Tabkowskiego jest zbyt daleko idąca. W moim przekonaniu należy raczej zgodzić się ze zdaniem przywołanym w relacjach Jerzego Sadeckiego i Zbigniewa Reguckiego. Sadecki mówił, iż profil pisma był efektem starań samego Szumowskiego, który „walczył o możliwość rzetelnego i niezależnego przekazu”⁵⁹. Stwierdził także: „Moim zdaniem to redakcja «Krakowskiej» zachęcała władze Komitetu Krakowskiego do reform i liberalizacji systemu, a nie odwrotnie. Oczywiście aparatczycy partyjni mogli mieć jakieś kalkulacje wobec gazety i uznawać nas za swego rodzaju «wentyl bezpieczeństwa», ale my świadomie to wykorzystywaliśmy, żeby móc jak najwięcej pisać rzetelnych tekstów, zachęcać do reform partyjnych, do dialogu wewnątrz PZPR itd.”⁶⁰.

Dlatego też trzeba stwierdzić, że sam Szumowski dość dobrze orientował się w mozaice układu wewnątrzpartyjnego i potrafił zjednać sobie sojuszników. W jednym z wywiadów dla tygodnika „ItD” powiedział: „W aparacie, jak zresztą w całej partii są ludzie światli i mądrzy, którzy wspierali i wspierają od początku program naszej gazety. I dlatego, że w aparacie mam sojuszników, mogę tą gazetę w ogóle robić”⁶¹. Na biegiłość Szumowskiego w grach

politycznych wskazywał także Zbigniew Regucki, twierdząc, iż Szumowski próbował porozumieć się z lokalnymi władzami, ale często w celu obrony swojego stanowiska wykorzystywał też poparcie wysoko postawionych działaczy, na przykład Józefa Klasy⁶².

Pogorszenie relacji: wrzesień 1981 – grudzień 1981

Istotną cezurą w stosunkach między władzami KK PZPR a redakcją „GK” był wrzesień 1981 roku. Od tego momentu aż do wprowadzenia stanu wojennego stosunek Egzekutywy KK PZPR wobec dziennikarza krakowskiego dziennika był o wiele bardziej stanowczy i dyscyplinujący. Można wskazać dwa podstawowe powody, które tłumaczą zmianę postawy krakowskich decydentów partyjnych.

Przed wszystkim latem 1981 roku zdecydowanie zaostrzyły się relacje między PZPR a NSZZ „Solidarność”. Już od wiosny tego roku pogarszało się zaopatrzenie sklepów nawet w podstawowe artykuły spożywcze⁶³, a od lipca odbyło się kilka „marszy wygłodzonych”. W sierpniu 1981 roku miało też miejsce wiele manifestacji Solidarności, wśród których do najważniejszych zaliczyć można strajk kierowców („blokada ronda”) pod gmachem KC PZPR w Warszawie oraz dwugodzinny strajk generalny NSZZ „Solidarność” 5 sierpnia⁶⁴. Równocześnie rozmowy strony rządowej i Solidarności weszły w stadium głębokiego impasu. Niekorzystny wpływ na relacje między nimi miał również I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” (dalej: I KZD), trwający od 5 do

57. Ibidem.

58. Ibidem.

59. Relacja Jerzego Sadeckiego... Potwierdza to także relacja Zbigniewa Reguckiego, który powiedział: „Nie zgodzę się, że «Gazeta Krakowska» była narzędziem partyjnych liberałów. Nic mi nie wiadomo o jakichkolwiek próbach inspirowania czy też «programowania» redaktorów gazety” – zob. Relacja Zbigniewa Reguckiego...

60. Relacja Jerzego Sadeckiego...

61. Cyt. za: J. Broniek, *Gra bez asów...*, s. 128.

62. Relacja Zbigniewa Reguckiego...

63. W kwietniu 1981 roku wprowadzono kartki na mięso, wędliny, masło, ryż, mąkę i kaszę, a dwa miesiące później na proszek do prania i jajka. Zob. A. L. Sowa, *Historia polityczna Polski...*, s. 476.

64. Ibidem, s. 475–487.

10 września oraz od 26 września do 7 października 1981 roku, a w szczególności uchwalone na nim „Postanie do ludzi pracy Europy Wschodniej”, które we wrześniu 1981 roku stało się przedmiotem krytyki samego Breżniewa⁶⁵.

Co istotne, także w aparacie partyjnym nastąpiły zmiany niekorzystne dla redakcji „GK”, gdyż z istotnych funkcji odeszło kilku sojuszników gazety. W czerwcu z funkcji kierownika Wydziału Prasy, Radia i Telewizji zrezygnował Józef Klasa⁶⁶, a 8 września do dymisji z funkcji kierownika kancelarii Sekretariatu KC PZPR podał się Zbigniew Regucki⁶⁷. W październiku z funkcji I sekretarza KC PZPR odszedł zaś Stanisław Kania. Regucki zauważył, że Kania przez dłuższy czas starał się bronić redakcji „GK”: „Uważam, że Kania także przez dłuższy okres był niejako «advokatem» «GK». Kilukrotnie na posiedzeniach Biura Politycznego Stefan Olszowski zgłaszał wniosek o odwołanie Szumowskiego. Kania wraz z Józefem Klasą powstrzymywali tego typu postulaty”⁶⁸.

Na najwyższych szczeblach PZPR coraz częściej dyskutowano o „GK”. 15 września 1981 roku na zebraniu Biura Politycznego KC PZPR jego członek, Stefan Olszowski, krytycznie odniósł się do faktu, iż w „GK” zbyt wiele miejsca poświęcono I KZD, a niewiele III Plenum KC PZPR. Olszowski wypomnił także nieodpowiedni stosunek „środowiska krakowskiego” wobec strajku prasowego w sierpniu 1981 roku⁶⁹. Warto także zwrócić uwagę na opinię Albina

Siwaka, członka Biura Politycznego, wygłoszoną podczas IV posiedzenia plenarnego KC PZPR. Siwak zdecydowanie zaatakował partyjne gazety, w tym „Gazetę Krakowską”, apelując o „zapanowanie nad sytuacją w prasie” i rozwiązanie sprawy w „rozbijackim” SDP. Grzmiał: „Kiedy wreszcie nastąpią zmiany w «Gazecie Krakowskiej», «Współczesnej», «Głosie Wybrzeża» i innych im podobnych?”⁷⁰. Siwak potępił wyżej wymienione redakcje przede wszystkim za nadmierną krytykę partii. W charakterystycznym dla siebie bezpardonowym stylu zauważał potrzebę weryfikacji dziennikarzy – także „GK”: „Nie odyskamy nigdy zaufania własnego narodu, wiarygodności u sojuszników i autorytetu na świecie, jeśli raz, a dobrze nie umyjemy się z brudów, jeśli nie uwolnimy się od tych, którzy wleźli na barykady, aby przyglądać się, jak dwie strony walczą, od tych, którzy chcą zabezpieczyć sobie tyły i u przeciwnika, i u nas. Może do tego trzeba popiołu, jak robili to nasi ojcowie? A może wystarczy ryżowa szczotka? Tak czy inaczej bez bólu to się nie obejdzie. Nikomu jednak nie udało się jeszcze zrobić porządku w domu, jeżeli zaczynał zmiatać schody pod górę”⁷¹.

W tej sytuacji Dąbrowa i Broniek zaostrzyli swój stosunek do „Gazety Krakowskiej”. Można wyróżnić dwie fale tej krytyki: pierwszą – w połowie września, drugą – w połowie października 1981 roku.

W połowie września 1981 roku na polecenie Egzekutywy KK PZPR powołano specjalny zespół, który dokonał oceny działalności „GK”⁷². Katalog rozma-

65. Na temat „Postania do ludzi pracy Europy Wschodniej” zob. G. Majchrzak, *Niebezpieczny dokument. Postanie do ludzi pracy Europy Wschodniej*, „Wolność i Solidarność” 2011, nr 2.

66. Odejsie Józefa Klasy uznaje się za zwycięstwo „twardogłowego” Stefana Olszowskiego nad „liberatorem” Mieczysławem F. Rakowskim. Na stanowisko Klasy został mianowany związany z Olszowskim Lesław Tokarski. Zob. J. Wojstaw, *Stefan Olszowski...*, s. 98.

67. Zbigniew Regucki twierdził, że odszedł z kancelarii Sekretariatu KC PZPR, gdyż uznał, że zakończył się czas liberalizacji systemu i wszystko zmierza w stronę stanu wojennego bądź interwencji sowieckiej. Zob. Relacja Zbigniewa Reguckiego... Na istotę odejścia z funkcji Reguckiego i Klasy zwrócił także uwagę Jerzy Sadecki. Zob. Relacja Jerzego Sadeckiego...

68. Relacja Zbigniewa Reguckiego...

69. Zob. Protokół nr 7 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 15 września 1981 r., [w:] *PZPR a „Solidarność”...*, s. 692.

70. *Dyskusja*, [w:] *IV Plenum KC PZPR, 16–18 października 1981 r.*, „Nowe Drogi” 1981, nr 11, s. 87–88.

71. *Ibidem*.

72. ANKr, KK PZPR, 29/2382/140, Ocena „Gazety Krakowskiej” – wybrane Problemy /wprowadzenie do dyskusji na Egzekutywę KK PZPR/, wrzesień 1981, opracował: Społeczny Zespół powołany przez Sekretariat KK PZPR złożony z aktyw i pracowników KK PZPR, k. 175–180.

tych zarzutów przedstawiony w raporcie świadczył o chęci przeprowadzenia zdecydowanej krytyki redakcji pisma. Zwracano uwagę na negatywne przedstawianie PZPR w gazecie, nadmierną krytykę partii oraz kreowanie nieufności wobec partii wśród społeczeństwa; akcentowano też, że komentarz „GK” powinien być dostosowany przede wszystkim do potrzeb PZPR. W raporcie zwrócono ponadto uwagę, że dziennikarze nie powinni zajmować się kwestiami, które leżały w domenie aparatu partyjnego. Stwierdzono, że redaktorzy pisma „wyręczają partię w jej stanowiskach i nadmiernie publikują własne”, i że działacze krakowskiej partii nie mogą liczyć na wsparcie z ich strony. Autorzy raportu zganili redakcję za brak polemiki z wypowiedziami działaczy Solidarności, a nawet zasugerowali celową postawę uległości wobec NSZZ „Solidarność” i unikanie debaty z działaczami związku.

Ocena sporządzona przez powołany w tym celu zespół była jedynie wprowadzeniem do dyskusji, która odbyła się 18 września 1981 roku podczas posiedzenia Egzekutywy KK PZPR. Otwierając dyskusję, I sekretarz KK Dąbrowa przedstawił zagadnienia, wokół których miała toczyć się debata⁷³. Rozmawiano o tym, w jakim stopniu „GK” stanowiła pismo partyjne i w jaki sposób zdobywała aprobatę czytelników bezpartyjnych dla działań PZPR i rządu. Omówiono także dobór tematów w „GK” w aktualnej sytuacji społeczno-politycznej i przypomniano opublikowane w piśmie oświadczenie, mówiące o tym, że „GK” jest gazetą szeregowego członka partii, a nie „urzędników partyjnych”. Takie postawienie sprawy przez Dąbrowę ukazywało zmianę stosunku władz KK wobec pisma. Prezentowana przez niego narracja wskazywała, że zakończył

się okres posierpniowej liberalizacji, a wrócił czas, w którym rolą „GK” miało być wypełnianie obowiązków partyjnych.

W dyskusji wziął także udział Czesław Rowiński, zastępca kierownika Wydziału Radia, Prasy i Telewizji KC PZPR⁷⁴. W toku dyskusji większość jej uczestników skrytykowała działalność redakcji „GK”. Krytyka dotyczyła podobnych obszarów co ta wysunięta w marcu 1981 roku (brak realizacji linii partyjnej, niewystarczająca krytyka Solidarności), jednak była o wiele bardziej zdecydowana. W czasie wrześniowej dyskusji członkowie Egzekutywy KK piętnowali redakcję między innymi za usprawiedliwianie strajku drukarzy z sierpnia 1981 roku czy powściągliwą krytykę I KZD⁷⁵. Wyrażali też oczekiwania, że dziennikarze dopełnią swoich powinności względem partii. Domagali się „partyjnej agresywności”, przeprowadzenia „ofensywy partyjnej”, przedstawiania – a nie krytykowania – partyjnego stanowiska oraz wsparcia dla działaczy partyjnych⁷⁶.

Jeżeli członkowie Egzekutywy KK mówili o pozytywnych aspektach funkcjonowania „GK”, to dotyczyło to głównie wiarygodności i popularności gazety w społeczeństwie. Oczekiwali oni od redakcji wykorzystania swojego społecznego autorytetu do obrony działań PZPR. Dobrze oddaje to wypowiedź Barbary Nawrockiej-Kańskiej: „racje partii czy rządu sformułowane sucho, rzeczowo, bez nutki ciepła. «Gazeta Krakowska» i jej autorytet mogą zdziałać wiele – właśnie tą formą ciepłego komentarza, moralnego wsparcia dla szeregowych członków partii będących pod ogromną presją społeczeństwa”⁷⁷. Przy okazji warto wspomnieć, że do tej pory Nawrocka-Kańska była postrzegana jako osoba życzliwa wobec linii „GK”⁷⁸.

73. Ibidem, Protokół nr 22/81 z posiedzenia Egzekutywy KK PZPR w Krakowie, 18.09.1981, k. 165.

74. Ibidem.

75. Ibidem, k. 164–174.

76. Ibidem.

77. Ibidem, k. 167.

78. J. Broniek, *Gra bez asów...*, s. 130. Barbara Nawrocka-Kańska (1924–2002) – profesor nauk medycznych, w latach 1981–1984 członkini Egzekutywy KK PZPR.

18 września 1981 roku wspólne stanowisko opublikowały redakcja i podstawowa organizacja partyjna „GK”. Broniąc swojego punktu widzenia, redaktorzy stwierdzili: „stawiamy sami sobie pytanie, czy to, o co walczymy, było i jest tylko słowną deklaracją – czy też realną szansą stworzenia takiego modelu socjalizmu, który wychodziłby naprzeciw oczekiwaniom społeczeństwa i pozwolił partii sprawować jej przewodnią w państwie rolę w oparciu o fakty, argumenty, racje i autorytet – a nie o dyrektywne zarządzanie”⁷⁹. W swoim stanowisku redaktorzy „GK” zadeklarowali także, że będą bronić ustroju i partii, ale poprzez przekonywanie do socjalizmu, a nie „obrzucając epitetami przeciwnika”. Odnosząc się do zarzutu nadmiernej krytyki partii, redakcja zauważyła, że dokonywała tego „z intencji wzmocnienia jej [tj. partii – przyp. PJ] i uwiarygodnienia”⁸⁰.

Do treści tego dokumentu odnieśli się Dąbrowa i Broniek, którzy zabrali głos w trakcie posiedzenia Egzekutywy trzy dni później. Warto zwrócić uwagę, że w czasie dyskusji Dąbrowa, jawiący się wcześniej jako partyjny liberał, uznał, że redakcja „GK”, przedstawiając swoją deklarację, chce bronić „linii porozumienia za wszelką cenę”⁸¹. Z kolei Broniek uznał, że stanowisko „GK” w niektórych kwestiach było niewystarczające i brakowało w nim konkretnych koncepcji. Pytał wobec tego: „jak «GK» zamierza zwalczać wrogą propagandę?”, „z kim w określonej sytuacji politycznej należy kontynuować linię porozumienia?”, „jak wspierać władzę, która czyni wysiłki, aby było lepiej?”⁸².

Po raz kolejny Egzekutywa KK zebrała się w sprawie gazety 19 października 1981 roku. Tego samego dnia opublikowany został list otwarty Macieja Szumowskiego do wszystkich członków PZPR, dotyczący decyzji Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej (CKKP) o usunięciu z szeregów partyjnych Stefana Bratkowskiego. Wypowiadając się w imieniu całej redakcji, Szumowski zdecydowanie skrytykował decyzję CKKP, co było jawnym naruszeniem dyscypliny partyjnej: „Muszę zaprotestować przeciwko tym działaniom, które zmierzają jednoznacznie do rozbicia partii oraz wprowadzenia nas wyłącznie na drogę dyskusji między radykałami i dogmatykami wewnątrz naszej organizacji”⁸³. W dalszej części listu czytamy: „Jako zespół «Gazety Krakowskiej» jesteśmy jednoznacznie za przynależnością Stefana Bratkowskiego do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Próba odcięcia tego człowieka i towarzysza od partii jest działaniem wyłącznie na korzyść wszystkich tych, którzy uważają działalność PZPR za niereformowalną i niezgodną z ambicjami narodu”⁸⁴.

W toku dyskusji członkowie Egzekutywy postavili Szumowskiemu wiele poważnych zarzutów. Prawie każdy z zabierających głos oskarżał go o narzucanie swojego zdania i naciskanie na CKKP. Szumowskiemu zarzucano między innymi przekroczenie uprawnień oraz dążenie do rozbicia jedności w partii. Uczestnicy dyskusji podkreślali, że redaktor naczelny „GK” nie respektował wcześniejszych ostrzeżeń Egzekutywy. Padły także zarzuty, iż traktował gazetę jak swoją własność⁸⁵.

79. 77 ANKr, KK PZPR, 29/2382/140, Stanowisko POP i zespołu „Gazety Krakowskiej” w sprawie też dyskusji nad profilem pisma, przeprowadzonej przez Egzekutywę KK PZPR w dniu 18 września 1981 r., k. 196. Stanowisko zostało przyjęte przy jednym głosie wstrzymującym się i jednym głosem przeciwnym.

80. Zob. *ibidem*, k. 197–198.

81. *Ibidem*, Protokół nr 31/81 z posiedzenia Egzekutywy KK PZPR w Krakowie, 21.09.1981, k. 182.

82. *Ibidem*, k. 185.

83. Zob. *M. Szumowskiego list otwarty do wszystkich członków partii*, „GK”, 19.10.1981, nr 104.

84. *Ibidem*. Jednocześnie warto zauważyć, że z materiałów operacyjnych SB wynika, iż wcześniej Szumowski miał bardziej krytyczne zdanie o Bratkowskim. Według jednego z donosów w kwietniu 1981 roku miał powiedzieć, że „zależy mu [Stefanowi Bratkowskiemu – przyp. PJ] bardziej na pisaniu listów otwartych niż na tym by polska prasa była lepsza” – AIPN Kr, 079/104/1, Meldunek operacyjny 73/81, 3.04.1981, k. 184.

85. ANKr, KK PZPR, 29/2382/141, Protokół nr 33/81 z posiedzenia Egzekutywy KK PZPR w Krakowie, 19.10.1981, k. 35–45.

Jedną z konsekwencji publikacji listu Szumowskiego było złożenie skargi do CKKP przez KW PZPR w Nowym Sączu. Ponadto Andrzej Urbańczyk, Leonard Żukiewicz oraz Józef Gregorczyk uznali, że powinna nastąpić zdecydowana reakcja władz KK w tej sprawie⁸⁶. Stanisław Korzeń zgłosił natomiast wniosek o zawieszenie Szumowskiego w czynnościach redaktora naczelnego „GK”⁸⁷. Ten ostatni w swojej obronie stwierdził, iż publikując list, miał intencje zgodne z interesem partii. Tłumaczył, że chciał wyrazić opinię w imieniu tych organizacji partyjnych, które popierały stanowisko Bratkowskiego⁸⁸.

Egzekutywa KK PZPR wydała oświadczenie, w którym skrytykowała list Szumowskiego, uznając jego zachowanie za niedopuszczalne oraz dążące do podziału w partii: „List towarzysza Szumowskiego niezależnie od intencji, jakie kierowały autorem, powoduje niepożądane przesunięcie punktu ciężkości dyskusji partyjnej ze spraw konsolidacji partii wokół programu ratowania kraju na kwestie personalne, które choć istotne nie mogą być głównym nurtem życia partyjnego”⁸⁹. Co jednak charakterystyczne, zarówno we wrześniu, jak i w październiku 1981 roku władze KK – poza przedstawioną krytyką –

nie podjęły żadnych poważniejszych działań wobec redakcji „GK”. Pomimo wielu ostrzeżeń Szumowski pozostał na stanowisku redaktora naczelnego „GK” aż do wprowadzenia stanu wojennego, kiedy rozpoczął się proces masowych czystek w środkach masowego przekazu⁹⁰.

Dlaczego zmiany kadrowe i nacisk na zmianę linii redakcyjnej nie nastąpiły wcześniej? Jan Broniek wskazuje, że Dąbrowa był naciskany przez KC PZPR, by zdymisjonować Szumowskiego⁹¹. Z kolei dziennikarze „GK” zauważyli w swoich wspomnieniach, że zarówno Dąbrowa, jak i Rowiński dążyli do odwołania Szumowskiego, ale ruch ten nie znalazł aprobaty wśród większości członków Egzekutywy KK PZPR⁹². Wiele wskazuje na to, że wpływ na decyzję krakowskich decydentów miała postawa tamtejszych organizacji partyjnych niższego szczebla, które wielokrotnie wyrażały swoje poparcie dla linii „GK” i jej redaktora naczelnego⁹³. Szczególnie warto tu podkreślić wsparcie ze strony organizacji PZPR w Hucie im. Lenina⁹⁴. O poparciu dla linii Szumowskiego i „GK” ze strony poszczególnych niższych instancji PZPR donoszono także w jednym z raportów krakowskiej SB, w którym napisano: „Szerzy się opinia, że

86. Andrzej Urbańczyk był w latach 1981–1984 członkiem Egzekutywy KK PZPR, w okresie 1980–1983 redaktorem naczelnym Ośrodka Telewizyjnego w Krakowie. Leonard Żukiewicz w 1981 pełnił funkcję przewodniczącego Krakowskiej Komisji Kontroli Partyjnej oraz członka Egzekutywy KK PZPR. Józef Gregorczyk był członkiem Egzekutywy KK PZPR oraz sekretarzem ds. rolnych tegoż komitetu.

87. ANKr, KK PZPR, 29/2382/141, Protokół nr 33/81 z posiedzenia Egzekutywy KK PZPR w Krakowie, 19.10.1981, k. 35–45.

88. Ibidem.

89. Ibidem, [dokument bez tytułu], k. 70.

90. Proces weryfikacji dziennikarzy prasy, radia i telewizji rozpoczął się na przełomie grudnia 1981 i stycznia 1982 roku. Według oficjalnych danych przeprowadzono 10 tysięcy rozmów, w wyniku których negatywnie oceniono działalność 10% dziennikarzy. Na ten temat zob. S. Ligarski, G. Majchrzak, *Czystki w środowisku dziennikarskim*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 1981, nr 11–12.

91. J. Broniek, *Gra bez asów...*, s. 130.

92. *13 miesięcy i 13 dni...*, s. 70. Potwierdzają to także wspomnienia Jana Brońka, który wskazał, iż 11 października 1981 roku w Egzekutywie KK odbyło się głosowanie nad wnioskiem o zdymisjonowanie Szumowskiego. Czternastu członków egzekutywy miało opowiedzieć się przeciw temu wnioskowi, a jedynie trzech za odwołaniem Szumowskiego. Zob. J. Broniek, *Gra bez asów...*, s. 119.

93. Zob. J. Gajda, *Krakowska musi być polska*, „GK”, 15.09.1981, nr 180; A. Dębowski, *Opinia publiczna jest za Wami*, ibidem; S. Wasilewski, *Potrzebne rozum i odwaga*, „GK”, 28.11.1980, nr 258; *Służyć prawdzie*, ibidem.

94. W listopadzie 1980 roku Szumowski, z uwagi na działania Służby Bezpieczeństwa wobec swojej pasierbicy, chciał zrezygnować z funkcji redaktora naczelnego „GK”. I sekretarz KK zablokował jednak jego odejście. Na odrzucenie tej dymisji przez Krystyna Dąbrowę wpływ miało wyrzeczenie stanowisko Huty im. Lenina. W największej organizacji partyjnej w Krakowie miał obowiązywać przekaz: „Jeśli zdejmiecie Szumowskiego, Huta strajkuje!”. Zob. *13 miesięcy i 13 dni...*, s. 32. Dziennikarze zwracali także uwagę, że świadomość poparcia ze strony działaczy PZPR (na przykład z Huty im. Lenina) stanowiła dla nich istotną pomoc podczas nacisków ze strony władz KK czy ataków zachowawczego nurtu partii. Zob. ibidem, s. 44.

biorąc pod uwagę dużą popularność Szumowskiego w środowisku krakowskim – zwolnienie go ze stanowiska Redaktora Naczelnego «Gazety Krakowskiej» może wywołać proces występowania członków PZPR z szeregów partyjnych. Przyznać trzeba, że Szumowski ma duże poparcie w Komitecie Robotniczym Hutników oraz Z[arządzie] R[egionu] «Małopolska»⁹⁵. Potwierdzają to również wspomnienia dziennikarzy „GK”, według których władze PZPR miały sondować nastroje wśród organizacji partyjnych. Z rekonesansu tego wynikało, że szeregowi działacze PZPR i członkowie Solidarności zdecydowanie opowiadają się za utrzymaniem Szumowskiego na stanowisku⁹⁶.

Z tego, że władze KK PZPR wstrzymały się z dymisją Szumowskiego ze względu na poparcie społeczne i wśród niższych instancji partyjnych, nie zgadza się Jan Broniek. Wspominał on, że w czasie wizyty w redakcji „GK” miał poprosić o telexy z wyrazami poparcia, przesyłane na adres „GK”, których – jak twierdził – było jedynie kilka, a ponadto wysłano je z niewielkich organizacji partyjnych⁹⁷. Wydaje się, że wstrzymanie dymisji Szumowskiego było przede wszystkim podyktowane tym, iż władze centralne nie chciały otwierać kolejnego frontu przed wprowadzeniem stanu wojennego⁹⁸.

Podsumowanie

„[...] I sekretarz KK, jest jednym z działaczy PZPR będących przeciwieństwem «młotów» partyjnych

o ciasnych horyzontach rozkoszujących się posiadaną władzą, którą traktują jak coś, co jest im dane raz na zawsze. W konserwatywnym Krakowie, «zagłębiu» intelektualistów i artystów, Dąbrowa prowadzi politykę, dzięki której mogą działać tacy ludzie, jak Szumowski czy «Gazeta Krakowska». Można na niego liczyć w naszych zmaganiach o Polskę racjonalną i mądrze rządzoną⁹⁹ – tak w swoim dzienniku postawę Krystyna Dąbrowy przedstawił Mieczysław F. Rakowski. Trzeba zgodzić się z Rakowskim, że przychylność I sekretarza KK wobec linii „GK” miała istotny wpływ na możliwość jej rozwoju. Choć od września 1981 roku władze KK wróciły do przedsierpniowej retoryki na temat modelu prasy, to nie podjęto zdecydowanych działań wobec redakcji Macieja Szumowskiego. Zbyt pobłażliwa postawa władz KK PZPR została także dostrzeżona przez kierownictwo partii po wprowadzeniu stanu wojennego. W analizie Wydziału Organizacyjnego KC PZPR zauważono, iż w niektórych województwach lokalne organizacje partyjne nie kontrolowały sytuacji politycznej – wśród nich wymieniono także województwo krakowskie. „Są to ośrodki – pisano w dokumencie – w których silna była «Solidarność», a KW i KZ były w defensywie jeszcze na długo przed stanem wojennym. Nie korygowano m.in. linii dzienników partyjnych: «Gazety Krakowskiej» i «Głosu Wybrzeża»¹⁰⁰. Trzeba także pamiętać o wspólnych interesach „GK” i Krystyna Dąbrowy czy Jana Brońka, którzy często w sposób bardziej

95. AIPN Kr, 079/104/2, Pismo z-cy naczelnika Wydziału II-go mjr. Alfreda Korzeniowskiego do Naczelnika Wydziału XIV Departamentu II-go Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, b.d., k. 165–166. Z drugiej strony trzeba odnotować pogląd Macieja Kwaśniewskiego, który uważa, że we wrześniu 1981 roku redakcja „GK” straciła poparcie partyjnych hutników. Por. M. Kwaśniewski, *Fenomen „Gazety Krakowskiej”...*, s. 86. Komitet Robotniczy Hutników NSZZ „Solidarność” to struktura Solidarności działająca w Hucie im. Lenina w Krakowie, natomiast Zarząd Regionu „Małopolska” to przedstawiciele lokalnych władz Solidarności.

96. *13 miesięcy i 13 dni...*, s. 69. Dziennikarze pisali także: „Wasz rzekomy obiektywizm w gruncie rzeczy jest antypartyjny» mówiła nie raz Egzekutywa KK PZPR, a jednak ogromne poparcie społeczne dla «Gazety» pozwalało nam trwać przy własnej linii” – cyt. za: ibidem, s. 39.

97. J. Broniek, *Gra bez asów...*, s. 131.

98. Zob. Relacja Zbigniewa Reguckiego...

99. M. F. Rakowski, *Dzienniki polityczne 1981–1983*, Warszawa 2004, s. 72.

100. Wydział Organizacyjny KC PZPR, Informacja o sytuacji w partii w warunkach stanu wojennego (na podstawie informacji KW i petnomocników KC), [w:] *PZPR a „Solidarność”...*, s. 831.

umiarkowany popierali reformatorskie postulaty gazety i przeciwstawiali się koncepcjom nurtu dogmatycznego. Warto zwrócić uwagę, że zarówno Dąbrowa, jak i Broniek nie zrobili po 1981 roku kariery w aparacie partyjnym czy państwowym. Być może wpływ na to miała ich ugodowa polityka wobec „GK”.

Wprowadzenie stanu wojennego zakończyło funkcjonowanie „GK” w specyficznej formule. 13 grudnia 1981 roku zawieszono działalność wszystkich krakowskich gazet i rozpoczęto wydawać tak zwane „Ga-dzie-cho”, czyli połączone wydanie „GK”, „Dziennika Polskiego” oraz „Echa Krakowa”. Od lutego 1982 roku rozpoczęły się „weryfikacje dziennikarzy”, które dla niejednego z redaktorów „Krakowskiej” skutkowały koniecznością zmiany zawodu lub przejściem do redakcji niskonakładowych czasopism¹⁰¹. Dla niektórych członków zespołu redakcyjnego – najlepszym przykładem sam Maciej Szumowski – stan wojenny przyniósł początek aktywności opozycyjnej w szeregach podziemnej Solidarności¹⁰². W ten sposób PZPR, poprzez odwołanie do nagiej siły w stanie wojennym, pozbyła się ze swoich szeregów „liberałów” i wepchnęła ich w objęcia opozycji demokratycznej.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Narodowe w Krakowie, Zespół Komitetu Krakowskiego PZPR, 29/2382/40-42, 29/2382/136-142, 29/2382/7-8, 29/2382/283-289.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie – oddział w Wieliczce, 079/104, cz. 1-2.

Źródła drukowane

IV Plenum KC PZPR, 16-18 października 1981 r., „Nowe Drogi” 1981, nr 11.

XI Plenum KC PZPR, 9-10 czerwca 1981 r., „Nowe Drogi” 1981, nr 7. PZPR a „Solidarność” 1980-1981. Tajne dokumenty Biura Politycznego, wstęp T. Kozłowski, Warszawa 2013.

101. J. Broniek, *Gra bez asów...*, s. 146.

102. Na ten temat zob. *13 miesięcy i 13 dni...*, s. 74-75. Zob. także M. Kwaśniewski, *Fenomen „Gazety Krakowskiej”...*, s. 93-94.

Relacje

Relacja Zbigniewa Reguckiego, czerwiec 2018.

Relacja Jerzego Sadeckiego, czerwiec 2018.

Prasa

„Gazeta Południowa” / „Gazeta Krakowska” 1980-1981.

Dzienniki, pamiętniki, wspomnienia

13 miesięcy i 13 dni „Gazety Krakowskiej” 1980-1981. Szkic do portretu gazety codziennej napisany przez zespół dziennikarzy sierpniowej „Krakowskiej”, Londyn 1985.

Broniek J., *Gra bez asów (zapiski z lat 1950-1990)*, Kraków 2002.

Maciejewski S. *Wojna polsko-polska. Dziennik 1980-1983*, Kraków 2007.

Rakowski M. F., *Dzienniki polityczne 1981-1983*, Warszawa 2004.

Tabkowski S., *„Gazeta Krakowska” w antrakcie. Wspomnienia redaktora*, Katowice 2014.

Opracowania

Drabik S., *„Gazeta Krakowska” – czy tylko organ prasowy KW PZPR?*, [w:] *Oficjalna prasa w PRL*, t. 1, pod red. S. Ligarskiego i R. Łatki, Szczecin-Warszawa 2020.

Friszke A., *Rewolucja Solidarności 1980-1981*, Kraków 2014.

Gasztold-Seń P., *Towarzysze z betonu. Dogmatyzm w PZPR 1980-1990*, Warszawa 2019.

Juchowski P., *„Gazeta Krakowska” wobec NSZZ „Solidarność”: wrzesień 1980 – grudzień 1981*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2019, nr 1.

Jóźwik A., *Krakowska Kuźnica. Historia, ludzie, idee*, Kraków 2005.

Kazimierski P., *Katowickie Forum Partyjne*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2013, nr 2.

Kwaśniewski M., *Fenomen „Gazety Krakowskiej”*, [w:] *Między sierpniem a grudniem. „Solidarność” w Krakowie i Małopolsce w latach 1980-1981*, pod red. T. Gąsowskiego, B. Klich-Kluczewskiej i J. Mierzwy, Kraków 2006.

Ligarski S., Majchrzak G., *Czystki w środowisku dziennikarskim*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 1981, nr 11-12.

Majchrzak G., *Niebezpieczny dokument. Postanie do ludzi pracy Europy Wschodniej*, „Wolność i Solidarność” 2011, nr 2.

Sowa A. L., *Historia polityczna Polski 1944-1991*, Kraków 2011.

Wicenty D., *Załamania na froncie ideologicznym. Stowarzyszenie*

Dziennikarzy Polskich od Sierpnia '80 do stanu wojennego, Gdańsk 2012.

Wojstław J., *Stefan Olszowski głównym nadzorcą partyjnej propagandy w latach 1980–1982*, [w:] *Spółeczne i historyczne konteksty funkcjonowania mediów*, pod red. M. Kaczmarczyka, D. Rotta, M. Boczkowskiej, M. Koszembar-Wiklik, Sosnowiec 2015.

Abstrakt

W czasie tzw. „rewolucji Solidarności” (wrzesień 1980 – grudzień 1981) niektóre z czasopism Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej stawały się bardziej autonomiczne względem sprawujących nad nimi kontrolę instancji partyjnych. Jeden z przykładów to redakcja „Gazety Krakowskiej”, która w tym okresie prezentowała często poglądy niezależne od instrukcji partii i jej lokalnego komitetu. W artykule autor dokonał analizy stosunku władz Komitetu Krakowskiego PZPR wobec przekazu „Gazety Krakowskiej”. Zwrócono uwagę na specyfikę tych relacji oraz wpływ, jaki w ówczesnym okresie władze KK wywierały na redakcję „GK”, a także ich rezonans wśród dziennikarzy. Tekst odnosi się także do ewolucji tych relacji i przyczyn ich zmiany w drugiej połowie 1981 roku. Autor zwrócił szczególną uwagę na stosunek władz KK PZPR do swoistej autonomii redakcyjnej „Gazety Krakowskiej”.

Słowa kluczowe: „Gazeta Krakowska”, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, prasa, NSZZ „Solidarność”

Abstract

The authorities of the Krakow Committee of the Polish United Workers' Party towards the editorial office of "Gazeta Krakowska" from September 1980 to December 1981

During the "Revolution of Solidarity" (September 1980 – December 1981), some of the magazines of the Polish United Workers' Party

(PUWP) became an independent way of local structures PUWP, which had controlled them. One of the example is the editorial office "Gazeta Krakowska" (GK), which during this period, presented often autonomous views towards to PUWP. In this article, the author analyzes the attitude of the authorities of the Krakow Committee PUWP (KC) towards to the content of GK. The attention was paid to the specificity of the reports and the impact of authorities KC on the editorial office of GK, as well as their resonance among journalists. The text also refers to the evolution of these relations and the reasons for their change in the second half of 1981. The author pays particular attention to the view authorities KC towards to specific autonomy of GK. In the article, the author presented in which spheres were allowed for freedom and in which party discipline was demanded. The text also refers to the "common interests" that could have been linked by the liberal-minded authorities of the KC and the editorial staff of GK for example in striving for internal party reforms or fighting the conservative part of PUWP.

Keywords: "Gazeta Krakowska", Polish United Workers' Party, press, Independent and Self-Governing Trade Union "Solidarity"

Piotr Juchowski – doktorant w Instytucie Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Przygotowuje pracę doktorską „Socjaliści w systemie rządów PRL (1948–1970): działacze – mentalność – tradycja”. Publikował między innymi na łamach „Pamięci i Sprawiedliwości” oraz „Studiów Polonijnych”.

Piotr Juchowski – PhD student at the Institute of History of the Jagiellonian University. He is preparing a doctoral thesis "Socialists in the system of authority of the Polish People's Republic (1948–1970): activists – mentality – tradition". He has published, among others, in the pages of "Pamięć i Sprawiedliwość" and "Studia Polonijne".